

10 sytuacji, w których faceci mają lepiej



Nie da się ukryć – my, kobiety, i wy, mężczyźni, diametralnie się od siebie różnimy. I tak – to właśnie my, kobiety, mamy z założenia trudniej. To my rodzimy dzieci, to my dostajemy niższe pensje na tych samych stanowiskach co mężczyźni, w końcu to my zostajemy z dzieckiem w domu wypracowując sobie w ten sposób solidną lukę w karierze zawodowej lub rezygnując z niej całkowicie. Właśnie dlatego zdarza mi się, że czasami, choć przez chwilę chciałabym być mężczyzną. Dlaczego? Już mówię.

1. Nie słyszą własnego dziecka płaczącego w nocy

Jak bardzo by go nie kochali, jak silnym instynktem ojcowskim

byliby obdarzeni, po prostu nie idzie ich dobudzić w nocy, kiedy trzeba wstać do dziecka. Nie wiem na czym to polega, że nas, kobiety, budzi byle kwęk, słyszymy z drugiego pokoju każdy oddech i przekręcenie się na drugi bok potomka, a nasi panowie śpią w tym czasie kamiennym snem. Po prostu nie są do tego stworzeni.

2. Mają zawsze jedzenie podstawione pod nos

Najpierw mamusia, potem narzeczona i żona. Zawsze im ktoś ugotuje i postawi talerz gorącego obiadu na stole. Co więcej, nie rozumieją, że nam wizyta u rodziców czy teściowej sprawia dziką frajdę niekoniecznie dlatego, że jakoś szczególnie ulubiłyśmy sobie ciepło swojego lub cudzego domu rodzinnego, ale po prostu też lubimy mieć czasem postawione. A już prawdziwym luksusem jest tydzień albo dwa na wyjeździe. Marzenie! A pomyśleć, że dla niektórych to codzienność...

3. Jednym garniakiem oblatują wszystkie okazje

Znacie to? Na miesiąc przed imprezą głowicie się na sukienkę, butami, dodatkami, fryzurą, makijażem... A wasz książę w dniu wielkiego wyjścia otwiera szafę, wyjmuję garnitur, prasuje koszulę, przypastuje bucik i jest ogarnięty. Nie wspomnę o tym, że na wszelkie wyjazdy, czy to jedno, czy dwutygodniowe wystarczy mu mała torba, w której mieści wszystko, czego w tym czasie będzie używał. Życie jest niesprawiedliwe.



4. Wychodzą z domu 15 minut po obudzeniu się

Bez względu na to, czy bierze prysznic, czy myje i suszy głowę, czy po prostu na szybko wyszoruje zębiska, Twój chłopak, narzeczony lub mąż jest gotowy do wyjścia jeszcze zanim ty włożysz na nogi pierwszą nogawkę rajstop. Nie musi się malować, układać włosów, kremować, dziesięć razy sprawdzać w lustrze. A i tak w 9 na 10 przypadków będzie wyglądać lepiej od Ciebie.

5. Nie mają okresu i nie noszą stanika

Jest im po prostu w życiu wygodniej. Nie martwią się, czy

akurat na upragniony wakacyjny lub zimowy wyjazd nie wypadnie im akurat krwawa zemsta od losu sprawiając, że będą chodzić z bólu po ścianach zamiast prażyć się na plaży lub śmigać na nartach. Nie zastanawiają się, czy po kolejnym dziecku biust nie opadnie im jeszcze bardziej. No i w wielu miejscach mogą się pokazać bez koszulki. Inna sprawa, że nie zawsze wygląda to estetycznie...

6. Nie potrzebują pomocy przy otwieraniu słoika

Nie da się zaprzeczyć – my kobiety, jesteśmy słabsze. Nie wiem, kto by mi otwierał słoiki i butelki, gdybym mieszkała sama. Chodziłabym z nimi chyba do sąsiada, albo jeszcze w sklepie prosiła uprzejmego ekspedienta, czy nie byłby tak miły i pootwierał mi wszystkie nowo nabyte produkty. Tak, to jest pomysł na biznes!

7. Nie płaczą bez powodu

Hormony omijają ich szerokim łukiem. Nie opłakują starej, zniszczonej kanapy, którą trzeba wyrzucić, nowej ściany w domu, która według nich miała być krótsza, płytek łazienkowych, które miały być tńsze, czy starego samochodu, który najwyższa pora wymienić na nowy (*true story!*). Nie są sentymentalni, nie trzymają miliona bibelotów tylko dlatego, że kojarzą im się z czymś dobrym. Nie płaczą na wigilii i na pierwszych urodzinach dziecka. Zdecydowanie za rzadko przeczyszczają kanaliki łzowe!

8. Mogą zapuścić brodę

Facet z brodą, wiadomo – archetyp mężczyzny, drwał, siłacz. Broda filtruje zanieczyszczenia z powietrza i pozwala skrócić czas porannego golenia do zera. A kobieta z wąsem? Hm. Na widok takiej istoty przeważnie ma się ochotę zapytać, czy słyszała o wosku lub kosmetyczce. Delikatnie mówiąc: niezbyt estetyczny obrazek.



SmoggHPT3 z  wykop.pl

9. Nie mają cellulitu

Tego, co jest kobiecą złą praktycznie na każdej części ciała, naszym panom jakimś cudem udało się uniknąć. To my zostałyśmy pokarane przymusem ćwiczeń, peelingów, odchudzających scrubów i wysmuklających masażów, żeby tylko zachować jędrność i gładkość powiedzmy ud. Uda naszych mężczyzn bardzo długo trzymają się bardzo dobrze. Może mi ktoś powiedzieć DLACZEGO?!

10. Mogą być siwi

Mężczyznom siwizna dodaje uroku, męskości, powagi, dojrzałości i urody. Nam, kobietom, dodaje co najwyżej wieku. Kiedy tylko widzimy pierwsze siwe włosy, albo z uporem maniaka próbujemy je jeden po drugim wyrywać, albo, kiedy orientujemy się, że na miejsce każdego wyrwanego rosną dwa nowe, czym prędzej biegniemy wydać fortunę do fryzjera, żeby ukryć fakt, że osiemnastkę mamy już dawno za sobą.

Tak tak, moje panie, z pewnością mamy wiele zalet i uroku, ale nie bójmy się tego powiedzieć: faceci mają lepiej! No chyba, że przekonacie mnie, że jest inaczej. 3, 2, 1... Start!